


Ewelina Górka

Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: ewelina.gorka@mail.umcs.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-0121-3783>

Ameryko! Ameryko! Danuty Mostwin – obecność książki w przestrzeni medialnej (1958–1961)

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.38.01>

Abstrakt: W artykule poddano analizie jedną z publikacji autorstwa Danuty Mostwin, wydaną przez Instytut Literacki w Paryżu w 1961 r., czyli książkę pt. *Ameryko! Ameryko!* Jej fragmenty zostały wcześniej opublikowane jako opowiadania, zapowiadające fragment większej całości, na łamach paryskiej „Kultury”. Następnie została wydana jako tom w serii „Biblioteki Kultury”. Kolejnym etapem było jej udostępnienie, również we fragmentach na falach Radia Wolna Europa oraz wybranych tytułach prasowych. Do książki odnoszono się również w licznych recenzjach prasowych i pogadankach radiowych. Współcześnie, dzięki digitalizacji źródeł Instytutu Literackiego, funkcjonuje w wersji elektronicznej na stronie internetowej – portalu paryskiej „Kultury”. W przeprowadzonych pracach posłużono się metodą analizy zawartości wraz z analizą porównawczą. Podczas badania materiałów prasowych i źródeł archiwalnych wykorzystano analizę genologiczną. Na przykładzie wymienionej publikacji zwrócono zatem uwagę na obecność książki w przestrzeni medialnej, akcentując wymiar historyczny, a także odniesienia do współczesnych możliwości, które pozwalają na jej dotarcie do czytelników.

Słowa kluczowe: Danuta Mostwin, Instytut Literacki, emigracja

Wstęp

Danuta Mostwin (*de domo* Pietruszewska) urodziła się w 1921 roku w Lublinie, a następnie wraz z rodzicami przeniosła się do Warszawy. W czasie wojny podjęła studia na Wydziale Medycznym w Uniwersytecie Warszawskim. W okresie okupacji była zaangażowana w działalność ruchu oporu, razem z matką udzielając schronienia członkom podziemia. W 1944 roku poznała spadochroniarza Stanisława Baska Mostwina, Kuriera Rządu Polskiego, którego poślubiła rok później. Po zakończeniu wojny razem z mężem i matką podjęli decyzję o ucieczce do Anglii, zaś pod koniec 1951 roku zdecydowali się wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Tam właśnie Mostwin podjęła pracę jako *social worker* – opiekun społeczny – w Opiece Społecznej w Baltimore, zaś w 1959 roku uzyskała magisterium ze specjalizacją w pracy klinicznej. Zdecydowała się ponadto na kontynuację pracy naukowej, uzyskala bowiem stopień doktora, przedstawiając pracę na temat adaptacji emigrantów. W późniejszych latach łączyła pracę literacką z naukową, m.in. pracowała na stanowisku profesora na Uniwersytecie Katolickim w Waszyngtonie, prowadziła także klinikę zdrowia psychicznego rodziny w szpitalu w Baltimore. Zmarła w 2010 roku w Baltimore (Stępień, 2000, s. 13–29). Przywołany krótki rys biograficzny autorki ujawnia, że miała okazję zgłębiać problematykę związaną z emigracją, zarówno z naukowego punktu widzenia jak i doświadczenia, mogła bowiem obserwować różne zjawiska osobiście.

Bibliografia dotycząca twórczości pisarki obejmuje takie publikacje jak: monografia Mariana Stępnia pt. *Trzecia wartość. O twórczości Danuty Mostwin* (2000) oraz wybrane artykuły, m.in.: Bogusława Wróblewskiego – *Trzecia wartość. Danuty Mostwin odkrywanie Ameryki* (2010), Tomasa Kłuski – *Kalendarz polski Danuty Mostwin* (2019), Jolanty Pasterskiej – *Literackie figury domów w prozie Danuty Mostwin* (2020), Alexandry Stavros – *Zapomnienie jako utrata tożsamości w powieściach „Cień księdza Piotra” oraz „Ja za wodą, ty za wodą” Danuty Mostwin* (2022) oraz Marty Agnieszki Tiutunnyk *Inne – kreacje polskich emigrantek w powieściach Danuty Mostwin* (2023). Przywołane tytuły zwracają uwagę m.in. na biografię pisarki, jej twórczość literacką oraz poruszaną problematykę. W związku z tym w niniejszym artykule podjęto badania, których rezultatem jest zaznaczenie obecności prozy Mostwin także w przestrzeni medialnej. Dla osiągnięcia tego celu posłużono się analizą zawartości, porównawczą oraz genologiczną.

Badając współpracę Danuty Mostwin z Instytutem Literackim w Paryżu i Jerzym Giedroyciem można zauważyć, że autorka publikowała swoje teksty zarówno w paryskiej „Kulturze” (okres aktywności publikacyjnej to lata 1958–1998), „Zeszytach Historycznych” (w 1994 roku) jak również wydała trzy książki, które ukazały się w ramach serii „Biblioteki Kultury” (lata 1961–1972).

Publikacja pt. *Ameryko! Ameryko!* to jej pierwsza książka wydana przez Jerzego Giedroycia w 1961 roku. Fragmenty tej powieści zostały jednak opublikowane wcześniej, bowiem już w latach 1958–1959 umieszczono je na łamach „Kultury”. Co więcej, słuchacze Radia Wolna Europa oraz czytelnicy wybranych tytułów prasowych mogli poznać część tej historii niespełna rok przed wydaniem książki. Obecnie zdigitalizowana wersja publikacji jest udostępniona na stronie internetowej kulturaparyska.com.

Opowiadania w paryskiej „Kulturze”

Opowiadania, które weszły w zmienionej i uzupełnionej wersji w skład powieści to: *Pierwszy krok* (Mostwin, 1958, s. 146–156) – pierwsze opublikowane opowiadanie Mostwin z 1958 roku, „*Lanczeneta*” przy *Alei Północnej* (Mostwin, 1959, s. 36–60) – drugie w kolejności opowiadanie autorki z 1959 roku oraz *Dwanaście lat* (Mostwin, 1960, s. 77–132) – opowieść wydrukowana w numerze z 1960 roku. Warto zaznaczyć, że były to fragmenty odpowiednio 10, 25 i 55-stronicowe.

Opowiadanie pt. *Pierwszy krok* zawiera literacki opis przybycia rodziny do Ameryki w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Czytelnicy zapoznają się z perspektywą kobiety-emigrantki, która w zupełnie nowym dla siebie miejscu udaje się do profesora medycyny, by uzyskać pomoc w znalezieniu pracy. W historii pojawiają się wątki dotyczące trudnych poszukiwań zatrudnienia przez całą rodzinę oraz problematyka opieki zdrowotnej. Emocjonalne fragmenty są powiązane z historią spotkania ze znajomą z Polski.

W opowiadaniu pt. „*Lanczeneta*” przy *Alei Północnej* przedstawiono historię przebywającej na emigracji w Ameryce rodziny Żuławskich, która prowadzi restaurację (tytułowa „*Lanczeneta*”). Pracuje w niej cała rodzina: Józef – ojciec, jego żona Helena, a także Boga i Andrzej (w dalszej części mowa także o wnukach, Marku i Pawle). W utworze zwrócono uwagę na problemy, które dotyczyły emigrantów: osamotnienie, izolacja, kwestia dostosowania się do warunków życia, niekiedy trudności językowe oraz dbałość o posługiwanie się językiem ojczystym.

W opowieści pt. *Dwanaście lat* została zawarta historia rodziny, choć głównym bohaterem jest młoda kobieta, która przyjechała za swoim mężem do Ameryki. Nie jest zadowolona ze swojego życia, co właściwie uświadamia jej matka, która w pewnym momencie, właśnie po tytułowych 12 latach postanawia odwiedzić córkę w USA. Również i w tym tekście zwrócono uwagę na problemy, z którymi borykają się emigranci, a także na relacje rodzinne, bohaterka jest bowiem w zaawansowanej ciąży. Warto zwrócić uwagę na język: jest literacki,

czasem potoczny w dialogach ożywiających akcję, zawiera wiele wyrażeń w języku angielskim zgrabnie wplecionych w treść.

Na podstawie zarysowanych powyżej historii, swoistych zapowiedzi zawartych w opowiadaniach, powstała powieść wydana w 1961 roku.

Tom w serii „Biblioteki Kultury”

Danuta Mostwin była autorką 7-tomowej „Sagi polskiej”, przedstawiającej obraz emigrantów, którzy znaleźli swoje miejsce w krajach europejskich (głównie w Wielkiej Brytanii) i w Ameryce. Dwa tomy sagi ukazały się w Instytucie Literackim w Paryżu, w tym właśnie *Ameryko! Ameryko!*, który stanowił jej szóstą część. W serii „Biblioteka Kultury” tom opatrzony jest numerem 64.

Obecnie wersja elektroniczna książki została udostępniona w formacie pdf na stronie internetowej. W wykazie publikacji Instytutu Literackiego jest umieszczona w zakładce przyporządkowanej do 1961 roku. Zdigitalizowana wersja jest tożsama z wersją papierową opublikowaną pierwotnie przez Jerzego Giedroycia.

Jak pisał M. Stępień, tytuł powieści został zaczerpnięty z amerykańskiej pieśni. Jej słowa w tłumaczeniu brzmią następująco:

O jakżeś piękna, gdy dotkną cię
stopy pielgrzyma...
Blasku twych miast
nie zaćmią ludzkie łzy...
Ameryko! Ameryko! (Stępień, 2000, s. 118).

O wyborze tytułu wspomina także autorka w jednym z wywiadów w „Przeglądzie Polskim”: „Przypominam sobie, jak szukając tytułu do tej powieści, w uszach słyszałam pieśń *Ameryko! Ameryko!* Tytuł więc sam mi się narzucał, był w mojej podświadomości, ale ja jeszcze nie byłam gotowa, aby go przyjąć. I w pewnej chwili zrozumiałam, że zaczynam należeć do tego kraju, a tytuł mojej pracy jest symptomem przemian wewnętrznych” (Stępień, 2000, s. 118).

Ameryko! Ameryko! to blisko 400-stronicowa opowieść o rodzinie Żuławskich i Basków, którzy próbowali ułożyć sobie życie w USA. Pierwszy obraz to przybycie okrętu do wybrzeży USA. Na pokładzie znajdowała się rodzina Żuławskich: ojciec Józef, jego żona Helena, ich córka Boga z mężem Andrzejem Baskiem oraz wnuki Marek i Paweł. Trudy związane z poszukiwaniem pracy (przeglądanie ogłoszeń w prasie, wizyty w miejscach pracy, konieczność posiadania *American experience*) to wątki zaczerpnięte z pierwszego opowiadania, obecne w części pierwszej powieści, w rozdziale pierwszym. W dalszej części powieści mowa m.in. o zajęciach podejmowanych przez członków rodziny: pracy fizycznej w fabryce (Andrzej Bask), posadzie kasjera w barze hotelowym

i tłumacza (Józef Żuławski), aktywności w Stronnictwie (Wojtek Żuławski), zatrudnieniu jako masażystka i następnie opiekun społeczny (Boga Żuławska), wspólnej pracy w restauracji, a także miejscach zamieszkania (Monumental City, Waszyngton), czy też imionach nadawanych dzieciom (Mathew Żuławski) i ich perypetiach – dzieci nie dogadują się z rówieśnikami, ponieważ nie znają dobrze języka.

Tematyka przedstawiona w dwóch kolejnych opowiadaniach koncentrowała się na perypetiach rodziny prowadzącej restaurację-bistro w Ameryce oraz opowieści o wizycie teściowej z Polski złożonej kobiecie spodziewającej się dziecka. Historie zostały umieszczone w drugiej części powieści, odpowiednio w rozdziale pierwszym i fragmencie rozdziału ostatniego. Ta część powieści została wzbogacona o wątki związane z przeprowadzką rodziny na farmę i pożarem domu oraz wykorzystaniem Bogi – wmówieniem jej choroby przez jedną z postaci pojawiającą się w historii, by w ten sposób naciągnąć ją na drogą operację. Przyjazd z Polski teściowej, Wandy Wernerowej, pozwolił z kolei na skonfrontowanie sposobu myślenia o emigracji z perspektywy osób mieszkających w Polsce oraz za granicą.

Jeden z ważnych wątków odnosił się również do tematu, czy dzieci Żuławskich będą Polakami czy Amerykanami. Rodzice walczą o to, by dzieci znały język polski, kulturę i obyczaje utrwalone w tradycji. Upominają, by w domu posługiwać się językiem polskim, a nie angielskim, uczestniczą w uroczystościach przygotowywanych przez Polonię. Fragment poniżej to zapis rozmowy rodziców: Bogi i Andrzeja, zatroskanych o przyszłość swoich dzieci:

- [...] Czy ty myślisz, że oni będą mieli łatwe życie?
- Kto?
- No Marek i Paweł. Od najmłodszych lat obarczamy ich problemem.
- Chcesz, żeby zapomnieli, że są Polakami?
- Oni nie będą Polakami!
- Dlaczego?
- Będą Amerykanami.
- Co ty mówisz! To nieprawda! Mogą być obywatelami amerykańskimi, ale nie Amerykanami! Skąd! Nasze dzieci!
- To nieuniknione, będą Amerykanami polskiego pochodzenia. Odziedziczą szerokie spojrzenie na świat, instynkt walki, sympatie dla Polski.
- Nie, to nieprawda! Będą Polakami. Mogą kochać Amerykę, mogą...
- No zobaczysz!
- Zobaczysz! I co ty też?
- Z nami nie będzie tak łatwo – w głosie jego była rezygnacja. – My to co innego. Chyba się nigdy nie zasymilujemy (Mostwin, 1961a, s. 127).

Mostwin zapytana o stosunek prawdy do fikcji w swych książkach odpowiedziała: „Autentyczne są stosunki emigracyjne w utworach literackich – to

chyba najbardziej autentyczne. Staralam się być bardzo dokładna. Uważalam, że to jest przekaz, że powinnam być uczciwa w przekazie i nie dawać fałszywych ani fantastycznych informacji” (Stępień, 2000, s. 261).

Teoria „trzeciej wartości” sformułowana przez autorkę na podstawie prowadzonych badań klinicznych jest również obecna w jej powieściach, zwłaszcza gdy mowa o *Ameryce!*... Mostwin w wywiadzie udzielonym Stępniewi wyjaśniała:

Trzecią wartość – logiczne następstwo wykorzenia – obserwujemy wśród emigrantów drugiego milenium. Nazywam ich wędrowcami. Wyrzucony poza orbitę bliskich mu spraw i rzeczy, wędrowiec mimo swej woli tkwi jeszcze w rodzimej kulturze, aczkolwiek coraz mniej od niej zależy, a nieprzystosowany jeszcze do nowego otoczenia nie czuje się w nim pewnie. W tych warunkach wędrowiec wgłębia się w samego siebie, poszukując materiału, z którego stworzy swój nowy świat: trzecią wartość” (Stępień, 2000, s. 256).

Fragmenty powieści w RWE i recenzje radiowe

Jeden z wycinków prasowych zachowanych w archiwum w Maisons-Lafitte, tj. artykuł Christophera Pfrommera pt. *Portions Of Novel Beamed To Poland* opublikowany w czasopiśmie amerykańskim w 1961 roku potwierdza, że fragmenty powieści Mostwin zostały również upublicznione w trzech oddzielnych programach Radia Wolna Europa.

Na falach RWE zostały wyemitowane dwie poświęcone powieści pogadanki autorstwa Władysława Poboga-Malinowskiego, odpowiednio z 10 i 12 lipca 1961 roku.

W pierwszej z nich, oprócz podkreślenia zalet książek dotychczas wydawanych przez Jerzego Giedroycia w serii „Biblioteki Kultury”, autor wymienił bohaterów książki, jednocześnie przedstawiając ich początkową decyzję o wyjeździe do Ameryki i pierwsze kroki, trudności, ale także pierwsze wsparcie i pomoc, jakie otrzymali. Jak pisał: „W praktyce jednak życiowej wszystko sprowadza się do nielatwego, nawet tragicznie zabarwionego borykania się z twardym losem” (Pobóg-Malinowski, 1961a). Zdaniem recenzenta, postaci przedstawione przez autorkę są barwne i scharakteryzowane starannym językiem:

Jest to liczny zespół postaci – barwnych o tyle, że każda jest inna, każda świetnie zarysowana, żywa; niemały talent autorki sprawia, że każda postać, raz – choćby migawkowo tylko ukazana, gdy po przerwie wraca znowu na karty książki, wydaje się nam kimś dobrze znanym, i witamy ją niemal, jak kogoś znajomego na ulicy [...] (Pobóg-Malinowski, 1961a).

Jednak najważniejsza, jego zdaniem, wcale nie jest fabuła, lecz problemy z jakimi przychodzi się mierzyć: przystosowanie się do warunków życia

w nowym miejscu, asymilacja dzieci z amerykańskim otoczeniem oraz stosunek do kraju i gości z kraju do emigracji (Pobóg-Malinowski, 1961a).

Druga recenzja i pogadanka radiowa skupiała się na poruszanej w powieści problematyce. Jej tematem był zatem problem wynaradawiania dzieci i usiłowań rodziców – z jednej strony – asymilowania z otoczeniem, z innej – zatrzymywania przy polskości. Te niełatwe decyzje zostały omówione na przykładzie wnuków Żuławskich i scen z książki: dotyczących żartów ze strony rówieśników, rozmów w języku polskim w grupie osób posługujących się językiem angielskim, czy też nauki modlitw po polsku (Pobóg-Malinowski, 1961b).

Fragmenty powieści w prasie i recenzje prasowe

Fragmenty powieści ukazały się w prasie, na przykład w „Tygodniku Katolickim” (Australia), czy w „Nowym Świecie. Dodatku Tygodniowym Ogniu” (USA). W australijskim tygodniku czterokrotnie umieszczono fragmenty opowiadania pt. *Dwanaście lat* oraz fragmenty zapowiadanej powieści odnoszące się do wizyty matki, która przyjechała do Ameryki do swojej córki, będącej w zaawansowanej ciąży. Ową córką była Ewa, synowa Żuławskich, a przywołane treści odnoszą się do zakończenia książki (Mostwin, 1961b). Z kolei w amerykańskim czasopiśmie „Nowy Świat...” (nr 30 z 22 lipca 1961 r.) przywołane zostały początkowe strony powieści Mostwin (H., 1961).

Recenzje książki ukazały się licznie w prasie: amerykańskiej („Głos Polski”), europejskiej („Ostatnie Wiadomości”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, „Wiadomości”), australijskiej („Wiadomości Polskie”). Ich nasilenie przypada na rok 1961, czyli moment wydania książki w Instytucie Literackim w Paryżu. Po przeprowadzeniu analizy zawartości czasopism, w których ukazywały się recenzje, można stwierdzić, że były to recenzje pozytywne, zachęcające do lektury, niekiedy prezentujące fragmenty opowiadań czy powieści, ale także skupiające się na poruszanej problematyce. Inne gatunki wykorzystano głównie dla poinformowania o wydawnictwie bądź promocji publikacji, to m.in. zapowiedzi i wzmianki.

Maria Świdowa w recenzjach opublikowanych w argentyńskim „Głosie Polskim” (nr 33 z 18 czerwca 1961 r., nr 34 z 25 czerwca 1961 r.) podkreślała, że książka „ciekawie i wnikliwie przedstawia problem wrastania nowo-emigracyjnej inteligencji w życie współczesnej Ameryki” (Świdowa, 1961a). Opiswane zmagania dnia codziennego występują obok problemów moralnych, towarzyszących emigrantom dawnym i nowo przybyłym. Jak podkreślała recenzentka, główni bohaterowie, Boga i Andrzej, wywodzili się ze średniego pokolenia emigracyjnego, podobnie jak Mostwin, która jest też jego nieliczną przedstawicielką w literaturze. Wśród poruszanej problematyki pojawiły się

odniesienia do czasów wojny, wyznawanych wartości i zasług oraz refleksje nad współczesną młodzieżą amerykańską (Świdowa, 1961a). Na uwagę czytelników zasługuje też wątek poświęcony pracy i jej twórczego wymiaru. Uwagi tym mocniej zapadają w pamięć, jeśli spojrzy się na nie przez pryzmat doświadczeń nieobcych samej autorce. Jak pisała Świdowa:

Ideologia, spojrzenie na świat i życie fikcyjnej Bogi nie jest fikcją. Harmonijnie się pokrywa z ideologią autentycznej Danuty Mostwin, która podjęła wzniosłą pracę nad odrodzeniem Ameryki. Danuta Mostwin odbyła w Stanach poważne studia i osiągnęła piękną pozycję social worker'a pracując w domach poprawczych, które starają się zaradzić wzrostowi przestępczości młodzieżowej (Świdowa, 1961b).

Podkreślała tym samym talent pisarski, umiejętność opowiadania barwnych historii i poruszania ciekawych tematów (Świdowa, 1961b).

Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska w kanadyjskim „Głosie Polskim” (28 września 1961 r.) akcentowała z kolei, że jest to „powieść, w której każdy powojenny polski emigrant, kanadyjski czy amerykański, odnajdzie część siebie, ułamek własnych przeżyć, trudności, oporów, przemyśleń” (Jurkszus-Tomaszewska, 1961). Dostrzegала kontynuację wątków poruszanych w poprzednich częściach sagi, mimo zastosowanych zmian np. co do imion głównych bohaterów. Podkreślała charakterystyki postaci, które autorka w literackim i niezwykle ciekawym ujęciu zaprezentowała czytelnikom. Zwróciła uwagę na problemy emigrantów opisane przez pryzmat historii obu rodzin: szukanie pracy, tęsknota za krajem ojczystym i wcześniej wykonywanym zajęciem.

Książd Wojciech Sójka w artykule pt. *Dipisi z Warszawy w Nowym Jorku* opublikowanym w „Skarbie Rodziny” w 1961 roku (nr 4), odnosił się do źródeł historii przedstawionych w powieści:

Autorka obserwowała dokładnie emigrantów rozglądających się po raz pierwszy po ulicach Nowego Jorku, słuchała dokładnie o czym mówili, czym się cieszyli, co ich doprowadzało do rozpacz. I nasłuchawszy się – ułożyła sama dzieje rodziny Żuławskich (Sójka, 1961).

Poznanie Ameryki, pokonywanie trudności, myśli o ojczystym kraju zostały pokazane przez pryzmat tej rodziny i kreacji poszczególnych jej członków.

Janusz Kowalewski w recenzji *Ameryko! Ameryko!...* opublikowanej w „Ostatnich Wiadomościach” (4 czerwca 1961 r.), również zwrócił uwagę na problemy emigrantów: pochodzenie utożsamiane z brakiem doświadczenia w pracy w Ameryce, konieczność podejmowania wymagających lub upokarzających prac, podatność na oszustwa. Problem przeszłości akcentowano w opisie nostalgii czy „latek” niemających przełożenia na rzeczywistość. Kolejne

zagadnienie – polskości – odnoszono do języka i potrzeby działalności politycznej na emigracji. Inne problemy to: kontakty z krajem, problem zżycia się z przedstawicielami „starej” emigracji, wreszcie problem samotności (Kowalewski, 1961).

Recenzja zatytułowana *Ameryka bez retuszu* podpisana inicjałami T.B. opublikowana w „Gazecie Niedzielnej” (11 czerwca 1961 r.), nawiązywała także do jej warstwy narracyjnej, bowiem pojawia się tam opinia, że:

Powieść jest napisana z nerwem i zacięciem narracyjnym, które cechują wszystkie prace Danuty Mostwin. Nie ma w niej rozwlekłości i dłużyzn opisowych, na każdej stronie dzieje się masę nowych rzeczy, dialogi są krótkie, treściwe, miejscami bardzo dosadne (T.B., 1961).

Andrzej Chciuk w recenzji pt. *Na nowo recenzje* z australijskich „Wiadomości Polskich” (9 lipca 1961 r.), również pisał w superlatywach o publikacji, określając ją mianem „powieści-fresku”: „[...] jest to książka wybitna, doskonała i czyta się ją z podziwem, z napięciem, po prostu: zachłannie, pomimo 391 stron druku, bo i tak na końcu odczuwa się żal, że książka już się skończyła” (Chciuk, 1961).

Maria Danilewicz umieściła swoją recenzję *Saga państwa Żuławskich* w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (26 lipca 1961 r.). Określiła ją jako „powieść o próbach przewycięzenia nostalgii i nieustannym zazębianiu się przeszłości” (Danilewicz, 1961), zwróciła uwagę na proces aklimatyzacji i amerykańskiej rodziny. Skonfrontowała ją też z przybyłą z Polski teściową („rozdźwięk wywołany odmiennością warunków życia, których obie strony wyrzec się już nie potrafią a zrozumieć nie mogą”, Danilewicz, 1961). Książka ze względu na tematykę jak i styl pisarki zasłużyła jej zdaniem na uważną lekturę.

O wątkach związanych z kontaktami z Polską, odwiedzinach członków rodziny wspominał też Kazimierz Koźniewski w „Polityce” (nr 44 z 22 października 1960 r.). Wizyta teściowej Wojtka Żuławskiego ujawniała bowiem szereg różnic w postrzeganiu ówczesnej rzeczywistości, od stopy życiowej po wychowanie dzieci (Koźniewski, 1960).

Recenzja pt. *Ameryko! Ameryko!* opublikowana w „Orle Białym” (nr 12 z 26 października 1961 r.), podpisana inicjałami R.F., w pozytywny sposób odnosiła się do powieści:

Książka należy do najlepszych, jakie dotąd ukazały się na emigracji i o emigracji. Nie tylko z powodu swych wartości literackich, nowoczesnego ujęcia tematu, świetnie podpatrzonych typów ludzkich, ale i z powodu swych walorów psychologicznych i socjologicznych (R.F., 1961).

Podobnie pozytywną recenzję sformułowała Irena Gronowska w *Dniach powszednich nowej emigracji* z australijskiego „Tygodnika Katolickiego” (3 marca 1962 r.), który publikował też fragmenty książki. Lektura została określona jako pasjonująca, o zwykłych ludziach, o problemach, dramatach, powodzeniach i niepowodzeniach (Gronowska, 1962).

Recenzje opierały się więc na fabule książki, problematyce utworu, ujawniały źródła inspiracji autorki, zwracały uwagę na kwestie językowe lub też były okazją do podjęcia ówczesnie dyskutowanego w przestrzeni publicznej zagadnienia.

Podsumowując, książka autorstwa Danuty Mostwin pt. *Ameryko! Ameryko!* wydana przez Instytut Literacki w Paryżu miała szanse zaistnieć w przestrzeni medialnej, dzięki jej fragmentarycznemu udostępnianiu w różnych mediach, a także dzięki znacznej liczbie jej omówień i recenzji w prasie, w latach 60. i współcześnie. Fragmenty tej publikacji zostały opublikowane jako opowiadania na łamach paryskiej „Kultury”, co stanowiło pierwszy akcent i zapoznanie czytelników z fragmentami historii. Kolejnym etapem było jej udostępnienie, również we fragmentach, w innym medium, czyli na falach Radia Wolna Europa oraz „przedpremierowo” we fragmentach prasowych. Obecność książki można było również zaobserwować w licznych recenzjach prasowych i pogadankach radiowych, które stanowiły cenne źródła informacji o książce. Współcześnie, dzięki digitalizacji źródeł Instytutu Literackiego, publikacja funkcjonuje w wersji elektronicznej na stronie internetowej – portalu paryskiej „Kultury” i czeka na swoich przyszłych czytelników.

Bibliografia

- Klusek, Tomasz (2019). Kalendarz polski Danuty Mostwin. *Akcent*, 4/158.
- Mostwin, Danuta (1999). Rodzina przeszczepiona z perspektywy trzydziestu lat. *Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty*, 2, 7–22.
- Pasterska, Jolanta (2020). Literackie figury domów w prozie Danuty Mostwin. *Postscriptum Polonistyczne*, 2, 131–141.
- Rostropowicz-Clark, Joanna (2011). W poszukiwaniu straconego domu. Danuta Mostwin (1921–2010). *Archiwum Emigracji*, 14–15, 383–386.
- Stavros, Alexandra (2022). Zapomnienie jako utrata tożsamości w powieściach „Cień księdza Piotra” oraz „Ja za wodą, ty za wodą” Danuty Mostwin. *Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU*, 18/2022, 329–342.
- Stępień, Marian (2000). *Trzecia wartość. O twórczości Danuty Mostwin*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Tiutunnyk, Marta Agnieszka (2023). Inne – kreacje polskich emigrantek w powieściach Danuty Mostwin. *Świat i słowo*, 1, 279–296.
- Wróblewski, Bogusław (2010). Trzecia wartość. Danuty Mostwin odkrywanie Ameryki. *Akcent*, 1/119, 167–171.

Archiwalia

- Chciuk, Andrzej (1961). Na nowo recenzje. *Wiadomości Polskie* (Australia), 9.07.1961. Archiwum Instytutu Literackiego [dalej: AIL], sygnatura: 1961_1_168.
- Danilewicz, Maria (1961). Saga państwa Żuławskich. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza* (Wielka Brytania), 26.07.1961. AIL, sygnatura: 1961_1_198.
- Gronowska, Irena (1962). Dni powszednie nowej emigracji. *Tygodnik Katolicki* (Australia), 3.03.1962. AIL, sygnatura: 1962_1_107.
- H. (1961). Paryska książka o nas. *Nowy Świat. Dodatek Tygodniowy „Ognivo”* (USA), 30, 22.07.1961. AIL, sygnatura: 1961_1_192.
- Jurkszus Tomaszewska, Jadwiga (1961). Ameryko! Ameryko! *Głos Polski* (Kanada), 28.09.1961. AIL, sygnatura: 1961_2_062.
- Kowalewski, Janusz (1961). „Ameryko, Ameryko!”... *Ostatnie Wiadomości* (Niemcy), 4.06.1961. AIL, sygnatura: 1961_1_130.
- Koźniewski, Kazimierz (1960). Odwiedziny i spotkania. *Polityka*, 44 (191), 22.10.1960. AIL, sygnatura: 1960_3_085.
- Mostwin, Danuta (1958). Pierwszy krok. (Fragment większej całości). *Kultura*, 7/129–8/130, 146–156.
- Mostwin, Danuta (1959). „Lanczeneta” przy Alei Północnej. *Kultura*, 12/146, 36–60.
- Mostwin, Danuta (1960). Dwanaście lat. *Kultura*, 7/153–8/154, 77–132.
- Mostwin, Danuta (1961a). *Ameryko! Ameryko!* Paryż: Instytut Literacki.
- Mostwin, Danuta (1961b). Dwanaście lat. *Tygodnik Katolicki* (Australia), 14.01.1961, AIL, sygnatura: 1961_1_027; 21.01.1961, AIL, sygnatura: 1961_1_031_B; 18.03.1961, AIL, sygnatura: 1961_1_080; 3.06.1961, AIL, sygnatura: 1961_1_129.
- Pobóg-Malinowski, Władysław (1961a). „Ameryka” Danuty Mostwin, [Radio Wolna Europa], 10.07.1961. AIL, sygnatura: 1961_1_170.
- Pobóg-Malinowski, Władysław (1961b). Jeden z problemów „Ameryki” Danuty Mostwin, [Radio Wolna Europa], 12.07.1961. AIL, sygnatura: 1961_1_171.
- R.F. (1961). Ameryko! Ameryko! *Orzeł Biały – Syrena* (Wielka Brytania), 12 (1007), 26.10.1961. AIL, sygnatura: 1961_2_129.
- Sójka, K.W. (1961). Dipisi z Warszawy w Nowym Jorku. *Skarb Rodziny. Kwartalnik religijny i oświatowy dla ludu Polskiego w Ameryce wydawany przez Księży Misjonarzy w Erie, Pensylwania*, 4, 10–12.1961. AIL, sygnatura: 1961_2_073.
- Świdowa, Maria (1961a). „Ameryko! Ameryko!”. *Głos Polski* (Buenos Aires), 33 (2785), 18.08.1961. AIL, sygnatura: 1961_2_021.
- Świdowa, Maria (1961b). „Ameryko! Ameryko!”. *Głos Polski* (Buenos Aires), 34 (2786), 25.08.1961. AIL, sygnatura: 1961_2_028.
- T.B. (1961). Ameryka bez retuszu. *Gazeta Niedzielną* (Wielka Brytania), 11.06.1961. AIL, sygnatura: 1961_1_137.

***America! America!* by Danuta Mostwin – the presence of the book in the media space (1958-1961)**

ABSTRACT: This article analyses one of the publications by Danuta Mostwin published by the Literary Institute in Paris in 1961, a book entitled *Ameryko! Ameryko! (America! America!)*. Fragments of this publication had previously been published as short stories, foreshadowing a fragment of a larger whole, in the pages of the Parisian “Kultura”. It was then published as a volume in the series “Biblioteka Kultury”. The next stage was to make it available, also in fragments, on Radio Free Europe and in selected press titles. The book’s presence could also be seen in numerous press reviews and radio talks. Nowadays, thanks to the digitalisation of the sources of the Literary Institute in Paris, it functions in an electronic version on the website – the portal of the “Kultura”. Through the example of this publication, attention was therefore drawn to the presence of the book in the media space, while at the same time emphasising the historical dimension, as well as references to the contemporary possibilities that allow it to reach readers.

KEYWORDS: Danuta Mostwin, Literary Institute, emigration